

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, piątek 3 grudnia 1948

Nr 333 (743)

Cena 5 zł



DELEGACJA KOPALNI ZABRZE-WSCHÓD WREĆZA PREZ. BIERUTOWI MANDAT DELEGATA NA KONGRES I ALBUM ZE ZDJĘCIAMI PRZODOWNIKÓW PRACY

Cześć kobietom-bohaterkom pracy, budującym szczęśliwą Ojczyznę swych dzieci!

ECHA DNIA

Walka z pijaństwem

Pijaństwo posiada dotychczas w Polsce całkowite prawo obywatelstwa. Więcej: jest ono uważane przez znaczną ilość ludzi nie za wadę, ale niemal za cnotę narodową. Człowiek, który oświadcza, że jest abstynentem, że nie pija wódki, traktowany jest częstokroć jako gorszy czy słabszy od tych, którzy piją.

A pija w Polsce — przynajmniej — zdrowo, tzn. niezdrowo. Pija mężczyźni i kobiety, pije młodzież akademicka, uczniowie szkół zawodowych. Pijaństwo zaczynało przybierać u nas formę plagi społecznej.

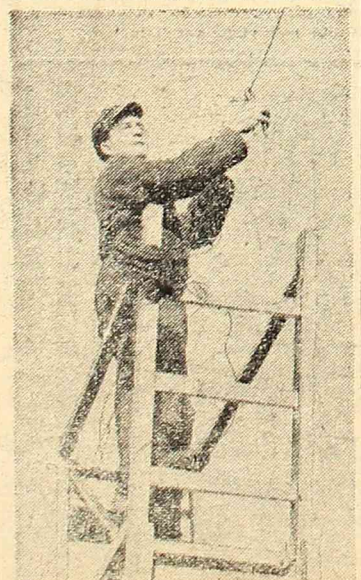
Taki stan rzeczy nie mógł trwać długo. Trzeba było wypowiedzieć walkę nadmiernemu pić, osłabiającemu zdolność społeczeństwa do normalnego życia, do należytego spełniania tych zadań, które stają przed nami.

Już jesienią ub. roku rozpoczęła się walka z alkoholem. Sześć organizacji młodzieżowych wypracowało swój program tepienia zamiarów do pijaństwa. Min. Oświaty zwołało w kwietniu br. konferencję, której celem było całkowite wyeliminowanie alkoholu z terenu młodzieżowego. Komisja Centralna Związków Zawodowych również zajęła się tą sprawą, wywołując Społeczny Komitet do walki z alkoholizmem. Kilka Rad Narodowych, m. in. warszawska, wrocławska, jeleniogórska, wprowadziły ograniczenia w sprzedaży alkoholu w ogóle i całkowity zakaz sprzedawania alkoholu młodzieży.

Obecnie czynniki rządowe rozpoczęły generalny atak na pijaństwo. Podwyżka ceny spirytusu i wódek o 60 proc. jest niewątpliwie dużym krokiem na drodze zmniejszenia ilości wypijanego alkoholu.

Może ktoś spytać: „Dlaczego więc rząd nie wprowadzi całkowitej prohibicji? Dlaczego nie zabroni picia wódki w całym kraju?” Otóż metoda gwałtownego leczenia rzadko daje dobre wyniki. Praktycznym skutkiem tak znacznego podwyższenia cen wyrobów alkoholowych będzie niewątpliwie zmniejszenie się ilości pijących.

A to właśnie było celem wydane go zarządzenia.



PROWOKACYJNE REPRESJE MOCHA

Sądy masowo skazują górników Kopalnie zwalniają ich z pracy

PARYŻ (PAP) Pomimo podjęcia pracy przez górników, atmosfera w zagłębiach węglowych pozostaje nadal napięta z powodu represji rządowych wobec licznych górników. W zagłębiu Nord 3.000 górników oficjalnie zwolniono z pracy. W zagłębiu Moselle, wobec zwolnienia 1.200 górników, wybrano delegację, która udała się do dyrekcji kopalni, domagając się przyjęcia ich z powrotem do pracy.

Na skutek presji ze strony rządu, wyższy wymiar kary 9 górnikom z Montceau Les Mines, skazując ich

Oświadczenie min. Modzelewskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych

WARSZAWA (PAP) Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych min. Modzelewski złożył sprawozdanie z sesji Zgromadzenia ONZ. Minister szeroko omówił sprawę Berlina.

Sytuacja w Berlinie wynikała na skutek wielu separatystycznych po-

Los Czang-Kai-Szeka przesądzony

WASZYNGTON (API). B. amerykański doradca Czang-Kai-Szeka, Latté oświadczył, że los szefa Kuomintangu jest zdecydowanie przesądzony. Wypadki w Chinach posunęły się tak daleko, iż nawet wzmoczone pomoc amerykańska nie jest w stanie uratować sytuacji.

400-miliardowy deficyt Francji

PARYŻ (PAP) Deficyt budżetowy Francji osiągnął olbrzymią sumę 400 miliardów franków. W celu zaradzenia deficytowi rząd francuski, zdaniem prasy, zwiększy ciężary podatkowe, które spadną przede wszystkim na barki klasy robotniczej i klas średnich.

Brandys laureatem

Pierwszą Doroczną Nagrodę Gwiazdkową „Mody i Życia Praktycznego” w kwocie 100.000 zł za najlepszą książkę polską powojenną przyznano w drodze głosowania Czytelniczek Kazimierzowi Brandysowi za jego powieść „Miasto niepokonane”.

sunięć mocarstw zachodnich. Posunięcia te zmusiły władze radzieckie do ograniczenia transportu między Berlinem a Niemcami zachodnimi.

Mówca stwierdza, że przekazanie sprawy Berlina do Rady Bezpieczeństwa nie miało żadnej podstawy prawnej, gdyż sprawy Niemiec nie leżą w kompetencjach Rady.

Przebieg wydarzeń, dotyczących kwestii Berlina każe wyciągnąć wniosek, że mocarstwa zachodnie nie dążą do uregulowania kwestii Berlina. Rząd polski uważa, że uregulowanie sprawy Berlina, jako fragmentu sprawy niemieckiej miałoby bardzo pozytywne znaczenie jako wstęp do uregulowania całokształtu spraw Niemiec — a więc dla pokoju i bezpieczeństwa.

Rekord Cyronia pobity Zieliński wykonał 720 proc. normy

GLIWICE (PAP) Kopalnia „Makoszowy”, należąca do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego doniosła o pobiciu rekordu Cyronia. Przewodnik pracy Zieliński wykonał w listopadzie br. ok. 720 proc. normy.

Górnik Zieliński ma 31 lat. Pra-

cuje w swoim zawodzie 18 lat. Do Polski przyjechał w 1946 r. z Francji, gdzie już od dawna należał do Partii Komunistycznej. W czerwcu br. osiągnął 668 proc. normy (zarobek jego wyniósł wtedy 104 tys. zł). W listopadzie osiągnął wspaniały wynik 720 proc. normy.

Polonia amerykańska pomoże w odbudowie Wrocławia

NOWY JORK (PAP) Z inicjatywy redaktorów tygodnika „Nowa Epoka” w Nowym Jorku powstało „Kółko Odbudowy Polski”, które zamierza objąć patronat nad jednym z

miast polskich — prawdopodobnie Wrocławiem. Kółko będzie zbierało fundusze na jego odbudowę, nawiązując kontakt z władzami miasta.

PRZED KONGRESEM

2 tysiące aparatów telefonicznych

ZĄBKOWICE (m). — Pracownicy Fabryki Telefonów T-6 solidaryzując się z górnikami z Zabrza i doceniając znaczenie Zjednoczenia Klasy Robotniczej, zobowiązali się wykonać ponad plan (ukończony w początkach października) dodatkowo 2.000 szt. telefonicznych aparatów biurkowych Typ MB A-10 na eksport, łącznej wartości 20 mil. złotych.

Założa fabryki zobowiązała się również do podniesienia jakości produkcji i wprowadzenia ulepszeń technicznych.

Nowe laboratoria w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W Akademii Górniczo-Hutniczej odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budujące się gmachy nowych laboratoriów oraz pierwszego z czterech nowych domów akademickich studentów A. G. H.

W ramach czynu Kongresowego młodzieży akademickiej przybudowie pierwszego z 4-ech nowych domów akademickich, pracują studenci wszystkich krakowskich uczelni.

Przykładny czyn młodzieży szkolnej

CIEPLICE (tref). W rozumieniu doświadczeń Zjednoczenia Partii Robotniczych, młodzież cieplickich szkół średnich postanowiła uczcić Kongres pozytywną pracą dla społeczeństwa. Z inicjatywy Zarządu Miejskiego ZMP i Komendy Hufca Powsz. Org. „Służba Polsce”, zorganizowano młodzieżową brygadę pracy, która w ub. sobotę dokonała naprawy jezdni na przeszkodzie kilometrowym odcinku ul. Szynarskiej.

Cieplicki zetempowcy i junacy „Służby Polsce” wzywają całą młodzież powiatu jeleniogórskiego do nasładowania.

140.000 m. tkanin ponad plan

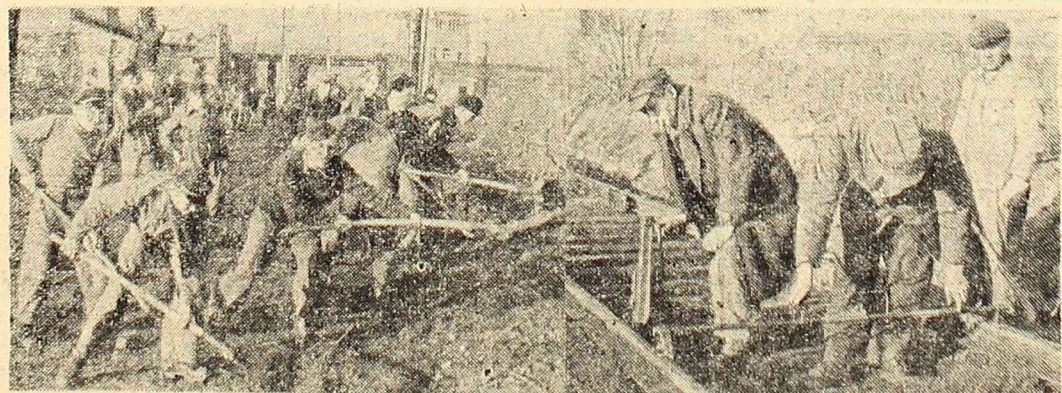
BIELAWA. Oddział 4 Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego melduje, iż plan roczny wykonano. Do końca roku na dar dla Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych pracownicy oddziału wykonają ponad plan — 140.000 m. tkanin.

Akuszerka-morderczyni skazana na 10 lat

KATOWICE (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadała akuszerka Seweryna Sypułtowa, zamieszkała w Katowicach — Welnowcu, która dokonując niedozwolonego zabiegu spowodowała śmierć 25-letniej Lidii Heisig. Sąd skazał Sypułtową na 10 lat więzienia oraz utratę prawa wykonywania zawodu na przeciąg lat 10.

Zniesienie kartek

WARSZAWA — Jak donosi „Dziennik Ludowy” z dniami 11 i 12 1949 r. w stanie zniesione na terenie całego kraju zaopatrzenie kartkowe. W związku z tym zlikwidowany zostanie wydział aprowizacji przy Urzędach Wojewódzkich. Regulamentowane jeszcze obecnie artykuły jak: tłuszcz, mięso, mleko i mąka będą sprzedawane w sklepach bez żadnych ograniczeń.



ROBOTNICY „PAFAWAGU”, „ARCHIMEDESA”, M. 10 i NZK UCZYLILI KONGRES ZJEDNOCZENIA PARTII ROBOTNICZYCH WYBUDOWANIEM WE WROCŁAWIU II-TEJ LINII TRAMWAJOWEJ. SPOŁECZEŃSTWO MIASTA PODZIĘKUJE IM ZA TO PŁYNĄCYM Z SERCA ZAWOLANIEM: „CZEŚĆ DZIELNYM BUDOWNICZYM LEPSZEGO JUTRA OJCZYZNY!”

Wczoraj Wrocław przecięła nowa linia tramwajowa

W dniu 8 listopada br. robotnicy „Pafawagu”, „Archimedes”, M 10 i MZK we Wrocławiu przystąpili do realizacji jednego z czynów przedkongresowych, budowy linii tramwajowej Nr. 17, która połączyła trzy wielkie fabryki ze śródmieściem. Budowa linii została zakończona przed terminem. Trwała 23 dni. Ułożono 2000 metrów toru oraz ustawiono 95 słupów dla rozpoczęcia przewożenia. Budowa linii jest usługą robotników i młodzieży, która ochotniczo pracowała przy budowie.

Jest to linia całkowicie nowa. Szyby przywieziono z miejscowości Jelenie, położonej o 40 km od Wrocławia. Prace posuwały się w szybkim tempie. Do współpracy z robotnikami i młodzieżą stanęli wychowankowie Oficerskiej Szkoły Saperów.

Odwiedzamy teren pracy. Opro-wadza nas starszy majster MZK Mikołaj Głowacz, który mówi z dumą:

— Jutro poprowadzę pierwszy próbną wóz na nowej trasie, a w

niedzielę nastąpi jej uroczyste otwarcie.

— Jak pracowano przy budowie?

— Musimy podkreślić wielką ofiarność i brygady MZK pod kierunkiem Stanisława Kurepy. Wiele zdrał spawacz tenowy Adam Ciu pryk i Antoni Harapa, brygadier MZK.

Na skrzyżowaniu ulicy Sirzegomskiej założono ostrzegawcze urządzenia świetlne. Należało by też w przyszłości pomyśleć o oświetleniu gazowym całej trasy wzdłuż linii tramwajowej.

Brutalnie kończą pracę w akordowym tempie. Porządkuje się całą trasę. Chłopcy ze Szkoły Przemysłowej „Pafawagu” i „Archimedes”

uwijają się przy pracy. Robota wprost pali im się w rękach. Dzięki takiemu zapalowi Wrocław zyskał przed terminem nową linię tramwajową, jakiej nie posiadał za czasów niemieckich. Linia ta — Czyn Przedkongresowy robotników, młodzieży i podchorążych wrocławskich, stała się symbolem współpracy robotników wielkich zakładów przemysłowych.

Przewodniczący Rady Zakładowej „Pafawagu” Mżewski i delegat na Kongres sekretarz koła PPR Pafawagu Piotr Sienko, którzy byli propagatorami budowy tej linii, mogą być dumni ze swego dzieła i z dzieła tysięcy tych, którzy bezinteresowną swą pracą przyczynili się do jego realizacji. (ski)

Wypowiedzi o Kongresie

Jedną z niewątpliwych zdobyczy klasy robotniczej są ubezpieczenia społeczne.

Ubezpieczenia społeczne, jako element ustroju socjalistycznego i instrument walki klasowej, muszą być — z natury rzeczy — ściśle powiązane z klasą robotniczą, która przez swe reprezentacje partyjne i związkowe nada im właściwy kierunek.

Dlatego też silna i zjednoczona partia robotnicza daje nam rękojmię, że zapowiadana reforma ubezpieczeń społecznych zostanie przeprowadzona konsekwentnie w sensie takich założeń.

M. PRZESTALSKI

Dyrektor ZUS Oddział we Wrocławiu

Kuźlik i Dukowicz podburzali tłum

Trzeci dzień rozprawy o zajęcia w Kamieńsku

LÓDŹ (PAP). W trzecim dniu rozprawy przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów w Kamieńsku i Gorzkowicach, Sad kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Barbara Wolf, studentka Wydziału historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego zeznaje, że na sygnal osk. Obsk. tłum mężczyzn napadł na grupę studentów, jedzących obiad w restauracji w Gorzkowicach.

Św. Ratajczykówna oświadcza, że została pobita w obecności księdza Łabedy, który odmówił interwencji. Świadek Gerlach Biruta stwierdza, że grupa studentów została pobita w Gorzkowicach w wyniku prowokacji osk. Kuźlika, który okrzykami podburzał tłum do zajść.

Artyści malarsze, zatrudnieni przy remoncie kościoła: Michał Mizarzek z Gdańska i Jan Rutkowski z Częstochowy — stwierdzają, że studenci zachowywali się w kościele z należytą godnością. Świadekowie słyszeli, jak gospodyni księdza Opasewicza, osk.

Dukowicz obrażała studentki różnymi wyzwiskami. O przebiegu zajść w dniu 24 września b. r. świadkowie niewiele mogą powiedzieć, ponieważ zamknięto ich od zewnątrz w kościele. Słyszeli jednak później, że studenci padli ofiarą prowokacji Kuźlika i Dukowicz, którzy rozśiewali najwięcej plotek.

Antoni Turlejski, opiewając przebieg zajść, zeznaje, że na głos dzwono alarmowy wybiegł z domu i wraz z tłumem ludzi pobiegł na plebanie. Przed plebanią świadek widział osk. Dukowicz, która nawoływała tłum do bicia studentów. Świadek widział jak osk. Roczek bił jednego ze studentów. Osk. Głuchowski szarpał studentów krzycząc: „Gdzie są te cholery”.

Maria Kaniewska — stwierdza, że osk. Dukowicz przybiegła w kościele grupę studentów obrażała wyzwiskami; osk. Dukowicz namówiła ją, aby w czasie śledztwa zeznała, że studenci palili w kościele papierosy. Obecnie, ponieważ zeznaje pod przymus, cofa swe zeznania ze śledztwa, gdyż nie chce mówić nieprawdy.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 bm, odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP 62-kolejne posiedzenie Rady Państwa.

W posiedzeniu uczestniczyli również: Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, prezes CUP-u T. Dietrich, min. Skarbu K. Dąbrowski, wicemin. Administracji Publicznej W. Wołski i wicemin. Ziemi Odzyskanych J. Dubiel.

Rada Państwa omówiła całokształt gospodarki finansowej samorządu na rok 1949 pod kątem widzenia zespoleńca wysiłków administracji rządowej i samorządowej.

Eksport tuczki szklanej

WARSZAWA (PAP). Na liście polskich towarów eksportowanych do Szwecji figuruje nowa pozycja — tuczka szklana. W listopadzie odpłynął do Szwecji pierwszy transport tuczki w ilości 5.000 ton. Przed wojną Polska była importem tego surowca.

Falszywe dolary zalewają zachodnią Europę

HAGA (API) Policja holenderska wpadła na ślad olbrzymiej afery fałszerzkiej, której wynikiem było zalanie Europy zachodniej tysiącami fałszywych banknotów dolarowych. Władzom udało się aresztować kilku członków bandy międzynarodowej, która grasowała we Francji, Belgii, Holandii, Szwecji, Szwajcar-

rii i Włoszech. Jednocześnie nadeszła wiadomość o odkryciu międzynarodowej bandy szmuglerzy papierosów posiadających swą kwaterę główną w Nowym Jorku. Policja obliczyła, że w ciągu ostatnich 4 miesięcy, banda przemyciła do Niemiec ponad 4.000.000 papierosów.

dla wrocławskich studentów ufundowali Czytelnicy „Słowa Polskiego”

Ofiary na fundusz stypendialny „Słowa Polskiego” dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, partii robotniczych wciąż napływają. Na apel nasz staje nie tylko Wrocław, ale cały Dolny Śląsk. Szybko wzrastająca ogólna suma zbiórki świadczy o ofiarności, wyrobień społecznych ludności i o zrozumieniu potrzeb najbardziej potrzebujących studentów wrocławskich.

Wczoraj na fundusz stypendialny Czytelników i Redakcji „Słowa Polskiego” wpłynęli:

Rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. dr Kulczyński 3.000 zł, Oddział Wrocławski Instytutu Zachodniego (Instytut Śląski) — dyrektor dr Roman Lutman 1.000 zł, wzywając jednocześnie do złożenia ofiary na ten cel prof. dr Karola Maleczyńskiego;

Jelenia Góra: prezydent Jeleniej Góry Stanisław Gorczyca 2.000 zł, wiceprezydent Jeleniej Góry Kazimierz Lubczyński 1.000 zł, wzywając do złożenia ofiary na ten cel przewodniczącego PRN w Jeleniej Górze Władysława Grabowskiego; inż. Alfred Pecka 1.000 zł, wzywając dr Zygmunta Regulę z Cieplic; naczelnik Obw. Urzędu Pocztowego w Jeleniej Górze Stanisław Dzikowski 500 zł, wzywając prezesa Sądu Okręgowego ob. Wesołę; prezes ZZ Literatów Edward Kozłowski 500 zł, wzywając Teofila Kowalczyka; prokurator Sądu Okr. w Jeleniej Górze Antoni Kwiatkowski 500 zł, wzywając przewodniczącego PRN Alojzego Poloczka i dyr. Narodowego Banku Polskiego w Jeleniej Górze Edmunda Iwaszkiewicza; red. Bogusław Rodziewicz 500 zł, wzywając wice-

starostę Piotrowicza i komendanta powiatowego MO ppor. Koniecznego; inż. Zygmunt Majek 1.000 zł, wzywając inż. Wincentego Zakolskiego; przew. Pow. Zarządu Zw. Bojowników Henryk Mazur 2.000 zł, wzywając prezesa Zw. b. Węglów Polt. Zygmunta Nowackiego i prezesa Zw. Inw. Wojennych Stanisława Wasilenię; prok. Jerzy Stramer 1.000 zł, wzywając mgr Stefana Przybyskiego; dyr. Zjednoczenia Elektrycznego i Kucharskiego, szefa Urz. Bezp.; kierownik ZOM-u Józef Różański 1.000 zł, wzywając dyr. Elektrowni Miejskiej Teodora Mrozka; dr Edmund Wołoszyński 1.000 zł, wzywając wszystkich jeleniogórskich lekarzy; dyr. Zrzeszenia Kupców Julian Brodacki 1.000 zł, wzywając wszystkich jeleniogórskich kupców; prof. Tadeusz Wojtunik 500 zł, wzywając dyr. Państwowego Liceum Handlowego mgr Józefa Krasonia i dyr. Liceum Przemysłu Papierniczego mgr Józefa Tokarza oraz dyr. PDT w Jeleniej Górze ob. Lasoni-

Wiceprezydent Ryszard Romańczyk 500 zł, Jerzy Nowicki 200 zł, Leonard Piątkowski 100 zł, wiceburmistrz Wojciech Kosiba 100 zł, Bogdan Wasylków 100 zł, prezes PRN Andrzej Zak 600 zł, mgr Aleksander Bochenek 100 zł, Edmund Lange 500 zł, F-ma „Katusza” 200 zł, F-ma „Polwin” 200 zł, Feliks Wójcik 300 zł, Małgorzata Michalak 100 zł, ppor. Adam Jackowski 100 zł, Józef Kamiński 200 zł, Stanisław Morawski 200 zł, Janusz Drygas 100 zł, Leon Drygas 100 zł, kpt. Franciszek Kozik 100 zł, „Bar Krakowski” 200 zł, Felicia Furdysiel 100 zł, Władysław Arkadiusz 100 zł, wicestarosta Krasowski 200 zł, Hanka Milerówna 50 zł, Maria Forysz 50 zł, Erazm Biegus 300 zł.

Ponadto Oddział Śląski Instytutu Zachodniego zobowiązał się przekazać za pośrednictwem Redakcji „Słowa Polskiego” do robotniczych bibliotek świetlicowych większą ilość wydawnictw Instytutu Śląskiego i Instytutu Zachodniego. Dokładną liczbę książek podamy w najbliższych dniach.

W dniu 2 grudnia zebrano 22.300 zł. Ogólna suma zebrana na fundusz stypendialny w ciągu zaledwie 6 dni wynosi w tej chwili

186.400 ZŁ

co stanowi przeszło sześć stypendiów rocznych.

Czekamy na dalsze ofiary. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 grudnia br. sekretariat „Słowa Polskiego”, Wrocław, Nowotki 13. Pod tym samym adresem należy przysyłać pieniądze.

D. Kongresu pozostało jeszcze tylko 13 dni!

PRZEGĄD prasy

O lepszą szkołę

„Dziennik Polski” zamieszcza artykuł wicemin. Oświaty Henryka Jabłońskiego, poświęcony poziomowi nauczania w polskich szkołach. Autor stwierdza, że osiągnięcia naszego szkolnictwa są poważne, trzeba jednak jeszcze wiele trudów poświęcić, aby usprawnić metody nauczania i osiągnąć należyty jego poziom.

„Nie można uśpić własnej czujności — pisze wicemin. Jabłoński — sukcesami naszego ludowego państwa w dziedzinie liczbowego rozwoju szkolnictwa. To tylko ramy, które wypełnić należy właściwą treścią, to dopiero wstęp do osiągnięcia właściwych wyników.

Ci, wszyscy, co nie tylko od święta, z okazji uroczystych akademii stykają się z naszą szkołą, wiedzą, że nie zawsze dzieje się w niej dobrze, że rezultaty jej działalności nie są w pełni zadowalające.

Jeszcze zbyt często uczniowie starszych klas szkoły powszechnej potrafią robić błędy w czterech działaniach arytmetycznych, czy w ortografii języka ojczystego. A gdy uczniowie 7 klasy szkoły podstawowej potrafią pisać nazwiska państwowych dostojników „Biedr”, „Czyrankiewicz” i „Rola-Zolmier-ski” (wszystkie te fakty zauważono w jednym okręgu szkolnym) — robi się nieco smutnie na duszy.

Ten stan rzeczy jest doskonale znany władzom szkolnym. Czynniki one obecnie wielkie wysiłki, by go zmienić, by podnieść stan organizacyjny szkół i kwalifikacje nauczycieli, usprawnić pracę w samej szkole, zrewidować programy i ulepszyć metody nauczania. Gdyby jednak wszystkie te zamierzenia zostały jak najlepiej wypełnione, a nie znalazły zrozumienia i pomocy w całym społeczeństwie, u rodziców zwłaszcza — nie dadzą należytego rezultatu.”

Zegarek glupstwo!
Ale los - to milion,
a nawet 2 miliony
bo takie są pieniądze wygrane 4 klas 54-ej loterii
Ciągnięcie już 6 km.

LUDZIE KONGRESU

Józef Kowalówka



Józef Kowalówka jest synem chłopca, posiadającego 1,5 ha. gruntu. Po ukończeniu szkoły powszechnej zmieszony był wyjechać za granicę na sezonowo roboty rolne. Głosząc hasła sprawiedliwości społecznej i postępu, brał udział w pracach Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Z Polską Partią Robotniczą i Gwardią Ludową związał się w roku 1942 w miejscowości Cieszątki, pow. radomskiego, gdzie na parę lat przed wojną osiadł na trzyhektarowym gospodarstwie.

Po wyzwoleniu brał czynny udział w pracach Partii i był członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

W roku 1946 przybył na Ziemię Odzyskaną, gdzie osiadł na 10-hektarowym gospodarstwie w gminie Ruda, pow. legnickiego. Obecnie jest wójtem i członkiem egzekutywy Komitetu Gminnego.

W Kongresie Zjednoczeniowym — mówi ob. Kowalówka — widzę umocnienie zdobyczy klasy robotniczej i chłopskiej w Polsce oraz siłę obozu postępu na całym świecie.

Zjednoczona Partia przyczyni się niewątpliwie do scementowania sojuszu robotniczo - chłopskiego, na którym budujemy socjalizm.

Za najbliższe zadanie do realizacji na terenie wsi uważam bezkompromisową walkę z bogaczami wiejskimi i różnymi kombinatorami, żyjącymi z wyzysku ludzi pracy.

Jan Dębek



Jan Dębek jest synem robotnika kolejowego. Ukończył gimnazjum. Pracował w tygodniku „Młody Gryf” na Pomorzu. Nauczyciel szkół powszechnych w pow. węgrowskim i sokołowskim. Przed wojną utrzymywał łączność organizacyjną z Towarzystwem Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, kształcił się i pracował społecznie.

Podczas okupacji prowadził na wsi akcję tajnego nauczania. W roku 1944-ym przenosił się do Bochni, gdzie organizował Komitet Powiatowy PPR. Został też w tym mieście członkiem prezydium PRN i członkiem WRN w Krakowie.

Obecnie pozostaje na stanowisku sekretarza Komitetu Powiatowego PPR.

O swych najbliższych zadaniach ob. Dębek mówi:

— Organizacja leśnictwa żyje obecnie czynnym przedkongresowym. Osiągnięcia robotników są wspaniałe. Przoduje PZPD, gdzie nasz aktyw partyjny stoi na wysokim poziomie uświadamiania klasowego. Jesteśmy w toku ekolji wyborczej do ZSCh, który koncentruje tam naszą energię do wygrania walki klasowej na wsi.

Twórcy bogactw narodu

Z OKAZJI dorocznego święta górników wypada dokonać zestawienia wyników ich pracy.

Produkcja węgla w odrodzonej Polsce przedstawia się następująco: rok 1945 — 20.168.642; rok 1946 — 47.288.004; rok 1947 — 59.130.330; rok 1948 (I półr.) — 33.362.100.

Gdzie należy szukać przyczyn tak widocznego wzrostu wydobywania węgla i związanego z tym sukcesu górnika polskiego?

1) W przebudowie ustroju socjalnego Polski — i w świadomości robotników, że kroczymy ku socjalizmowi.

2) W ofiarnej pracy aktywnej partii robotniczej, która pomagała górnikom w jego codziennym wysiłku.

3) We wzroście wydajności, uzyskanym głównie dzięki akcji współzawodnictwa pracy.

4) W powolnej, lecz stałej modernizacji produkcji, na co złożyła się nie tylko przeprowadzana w miarę możliwości mechanizacja kopalni, ale i żywiołowy pęd górników do nowych, racjonalniejszych form produkcji.

Przemysł węglowy w nowej Polsce, podobnie jak i inne wielkie przemysły, uległ gruntownemu przeobrażeniu na skutek przemian społeczno-politycznych i gospodarczych.

Przemysł węglowy wyzwolił się z pot kapitału zagranicznego, który nim władał przed wojną i stał się przemysłem narodowym, polskim, przemysłem socjalistycznym.

ZMIANE ZROZUMIENIA

NAJLEPIEJ GÓRNIK

który czuje się współgospodarzem przemysłu węglowego, a więc i współgospodarzem Państwa Polskiego. Stąd wypływa inny stosunek do pracy niż przed wojną i stąd wywodzą się osiągnięcia górników polskich. Stosunek ten opiera się o ideę konsolidacji sił robotniczych, o ideę oczyszczenia ruchu robotniczego z elementów obcych klasowo i wrogich temu ruchowi. Zasadniczą zmianą stosunku do pracy spowodowała wzrost wydajności, który przebiega od 807 kg (na jedną robotniczkę-dniówkę) w grudniu 1945 r. poprzez 1.225 kg w r. 1947 do 1.272 kg w sierpniu roku bieżącego.

Możemy z uznaniem stwierdzić, że górnik polski był twórcą idei współzawodnictwa pracy, on pierwszy rzucił to hasło, mając na uwadze nie tylko zwiększenie wydobywania węgla, ale za chęć również innych przemysłów do wysiłku pracy. Układ górników z włóknierzami jest najlepszym dowodem realizacji tej pięknej inicjatywy.

Skąd wzięła się u górnika myśl o współzawodnictwie pracy?

Odpowiedź jest prosta: górnik zrozumiał, że wysiłki zmierzające do zjednoczenia polskiej klasy robotniczej prowadzą do dobrobytu Narodu i Państwa, zrozumiał, że węgiel dla nowej Polski jest podstawą jej rozwoju, elementem drogi do demokracji ludowej do socjalizmu.

WĘGIEL NA POTRZEBY KRAJOWE
Owoc ciężkiej pracy górnika, węgiel wydobyty na powierzchnię — to jedna z najważniejszych pozycji w naszej gospodarce narodowej.

Węgiel nasz zużywamy dwójako: na potrzeby wewnętrzne i — na eksport. Jeśli idzie o wypadek pierwszy, trzeba stwierdzić, że podczas, gdy w 1937 r. Polska, licząc 34 miliony ludności, zużywała 24 miliony ton węgla, w r. 1947 zużyła własne — przy znacznym zmniejszeniu liczby ludności — osiągnęła 41,5 miliona ton węgla. Cyfry powyższe podane są łącznie z dostawami węgla dla koksowni.

Zwiększenie się zużycia węgla w kraju świadczy o coraz bardziej postępującym uprzemysłowieniu i o przestawieniu się naszej struktury gospodarczej.

Poradnia psychotechniczna dla dzieci

Poradnie psychotechniczne takie jakie mamy przy Kuratorium i Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej, między innymi mają również i to zadanie, aby z masy materiału młodzieżowego wylądować jednostki wybitnie uzdolnione. Winny one sygnalizować jej wyższym władzom szkolnym.

Mało kto wie w społeczeństwie, o czym dowiedzieliśmy się w Izbie Handlowo-Przemysłowej, że wybitnie uzdolnione dziecko, zakwalifikowane przez poradnię zawodową może bez trudu otrzymać na studia zawodowe stypendium od Ministerstwa Przemysłu i Handlu w wysokości 5.000 zł. miesięcznie, co stanowi maksymalną stawkę stypendialną.

Toteż każdy obywatel, który zna takie wybitnie uzdolnione dziecko, może przeznaczyć na ten cel 150 zł., bo tyle kosztuje zbadanie w poradni, zaprowadzić je na badanie i dopomóc temu dziecku do zdobycia wiedzy w zakresie jego uzdolnień.

czek z rolniczej na przemysłowo — rolniczą.

Ze specjalnym naciskiem warto podkreślić zwiększenie zużycia węgla przez wieś, zwłaszcza, jeżeli sobie uświadomimy przedwojenne zacofanie wsi polskiej.

Przed wojną 34 miliony ludności zużywało ok. 6,5 miliona ton na opał do mowy. W 1947 r. zużycie na ten cel wyniosło ponad 9 milionów ton, z czego 5 milionów ton to t. zw. deputaty dla święta pracy.

EKSPORT 35 MIL. TON

Jeżeli chodzi o zagadnienie eksportu, to w r. 1945 wysłaliśmy za granicę 5.579.013 ton węgla i koksu, w 1946 r. — 15.062.000 ton, a w 1947 — 19.400.000 ton.

Eksport węgla w 1950-51 dojdzie do 35 milionów ton. Nie trzeba być specjalnie wtajemniczonym ekonomistą, by zdać sobie sprawę, że bez pol-

skiego węgla nie ma mowy o rozwiązaniu problemu węglowego, surowcowego i problemu gospodarczego odbudowy Europy. Mówią o tym cyfry. W 1950 r. Europa będzie potrzebowała co najmniej 100 milionów ton węgla, podczas gdy Anglia i Zagłębie Ruhry będą mogły dać od 50 — 60 mil. ton maksymalnie.

Zestawienie tych cyfr świadczy dobitnie o znaczeniu polskiego przemysłu węglowego w europejskiej konstatacji gospodarczej.

Praca górnika wzbogaca cały naród. Toteż w dniu tradycyjnego święta, rzeszy górniczej, z której wyszła piękna inicjatywa czynu kongresowego (Zabrze — Wschód), towarzyszyć będą najszerzej żyjącemu całemu społeczeństwu, które zdaje sobie sprawę, że górnicy są produkującą grupą klasy robotniczej wiodącą Polskę do socjalizmu.

Maw.

List z Prahy

Drogi i cele CSR

Praha, w listopadzie

DWUDNIOWE, rozszerzone plenium Komitetu Generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, które odbyło się w reprezentacyjnej Sali Hiszpańskiej na Hradczynie ma dla dalszego rozwoju ludowo — demokratycznej Republiki Czechosłowackiej podobnie zasadnicze znaczenie, jak sierpniowe Plenum Polskiej Partii Robotniczej.

Plenum KC KPCz oceniło i przeanalizowało dotychczasowy dorobek czołowej, liczącej dziś przeszło 2 i pół miliona członków partii czechosłowackiej klasy robotniczej, jak również wytyczyło dalsze drogi i cele tej partii, prowadzącej narody czeski i słowacki do socjalizmu.

Osią dokola której toczyła się i rozwijała dyskusja nad rozszerzonym plenum KC KPCz, było prawie trzygodzinne przemówienie przewodniczącego partii i prezydenta Republiki, Klementa Gottwalda.

Prezydent Gottwald zwrócił uwagę

na przyspieszenie tempa realizacji kontyngentów na wsi i wezwwał chłopów do dotrzymania terminów dostaw tak, aby ludność miejska miała zapewnioną aprovisionację.

W przemówieniu i innych galejach gospodarki narodowej KC KPCz, uznaje za najważniejsze zadanie mobilizację wszystkich sił dla podwyższenia wydajności pracy.

Podkreślając, że droga do planu pięcioletniego prowadzi przede wszystkim przez podwyższenie produkcji, wezwano wszystkich pracowników do jak najszybszego rozwinięcia współzawodnictwa.

Omarwiając konieczność konkretnego ograniczenia i usuwania elementów gospodarki kapitalistycznej w Czechosłowacji, Gottwald podkreślił, że zarówno na wsi, jak i w mieście polityka obciążania obywateli obowiązkami państwowymi winna być zróżnicowana. Zarówno w kontyngentach, jak i w podatkach, przydziałach oraz cenach aparat państwowy i samorządowy winien kierować się sprawdzianą zasadą zmniejszania ciężarów ludności mniej zamożnej, przy jednoczesnym obciążeniu bogaczy wiejskich i miejskich.

Zapewnienie bazy materialnej dla czechosłowackiej polityki na wsi w najbliższym okresie winno iść po linii jak najszybszej rozbudowy państwowych stacji traktorowych, jak również państwowych ośrodków hodowlanych rogowizny, nierogacizny i drobiu.

Rozwijając wytyczne polityki na wsi, Plenum KC KPCz, — stęgnę na stanowisku udzielania pomocy wszelkim rodzajom spółdzielczości, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości produkcyjnej.

„Jeśli żywioły kapitalistyczne będą się w dalszym ciągu dopuszczać czynności antypaństwowych i sprzecznych z prawem — powiedział prezydent — będziemy je bezwzględnie karać i konfiskować majątki, które są bazą działalności antypaństwowej”.

Socjalistyczna przebudowa społeczeństwa musi się oprzeć na sprawnej funkcjonującym aparacie państwowym.

Czechosłowacja stoi wobec konieczności podjęcia szerokiej akcji szkoleniowej zarówno w partii, jak i w życiu organizacji zawodowych, w gospodarstwie, w administracji, na odcinku kultury, w wojsku. Musi szkolić je tak, aby oprócz wiadomości zawodowych nauczyły się marksizmu — leninizmu, który Gottwald nazwał „nauką wszystkich nauk i umiejętnością wszystkich umiejętności”.

Gottwald podkreślił znaczenie Frontu Narodowego, który winien pozostać czechosłowacką organizacją polityczną cementującą klasę robotniczą z pozostałymi warstwami pracowników.

A. Piwowarczyk.

Z PODRÓŻY DO MOSKWY

Defilada na Placu Czerwonym

Korespondencja API dla „Słowa Polskiego”

WZDŁUŻ Czerwonego Placu stoją nieruchome kolumny wojsk z pocztami sztandarowymi. Wąsył Błażennyj — największa cerkiew moskiewska — wznosił tu swój ciężki kopuły pod szarym, zewsiwym niebem. Za mną grupa mężczyzn i kobiet rozmawia po włosku; na lewo kilku studentów uzbeckich lornetuje plac; młody major z gwiazdką odznaka na piersi podnosi do góry małą córceczkę w kosmatym futerku. Na wieży zegara zaczyna wybijać godzinę dziesiątą. W tej samej chwili z lewej strony placu wyjeżdża dwóch jeźdźców na koniach. Rozmowa za plecami milknie. Staże się zupełnie cicho — aż nagle wybuchają dźwięki olbrzymiej orkiestry, złożonej z pół tysiąca instrumentów. W rytmicznym salucie dział rozpoczyna się przegląd wojsk.

Kolumny, z głowami zwróconymi w prawo, przechodzą

PRZED MAUZOLEUM LENINA

Ze szczytu mauzoleum ludzie, których poprzedniego wieczoru widziałem w teatrze za czerwonym stołem prezydałym, pozdrawiają chylące się sztandary: Molotow, Woroszyłow, Malenkow, Timoszenko, Andrejew, Budienin...

W nieustającym gromocie dział idą podchorążowie marynarki, przelatują z błyskiem szabel gwardyjski pułk kawalerii, z hukiem gąsienic przetaczają się czołgi o długich sterujących łufach, powietrze przeszywa wyjący gwizd: to eskadry rakietowych samolotów przecinają niebo ponad wieżami Kremla i nikną za Wasilim Błażennym... Nieskończone szeregi ludzi, ruchome fortece z żelaza, najeżone stalą kwadraty i prostokąty o wspólnym rytmie remion, głów i nóg — przesuwają się przed nami godzinę, dwie, trzy...

Defiladę przyjmują także i polegli. Wzdłuż murów Kremla, w urnach ukrytych pod kamiennymi płytami, leżą popioły nieżyjących bojowników o

sprawę proletariatu. Można tam spotkać nazwiska polskie, rosyjskie, niemieckie, angielskie. Klara Zetkin, stara działaczka Komunistycznej Partii Niemiec, spoczywa nie opodal Johna Beeda, autora słynnej książki pt. „10 dni, które wstrząsnęły światem” (10 dni bolszewickiej rewolucji). Leżą tam również

PROCHY FELIKSA KONA

zmarłego w Moskwie weterana polskiego socjalizmu, jednego z założycieli „Proletariatu”, oraz bohatera ZSRR — lotnika Lewoniewskiego. Obok nich — inni, polegli, zmarli, straceni w powietrzu — partyzanci ostatniej wojny, czołowi działacze Partii, uczeni, pisarze...

Plac Czerwony w Moskwie należy do największych, jakie widziałem w życiu. Aby sobie wyobrazić jak wyglądał i jakie przybrał rozmiary po chod ludności cywilnej, trzeba pamiętać, że Moskwa liczy dziś ponad 6 milionów ludzi i że w rocznicę Rewolucji przed Mauzoleum Lenina przebiegała więcej 1/3 jej mieszkańców.

Robotnicy, młodzież, artyści, pracownicy umysłowi, mężczyźni i kobiety — przez wiele godzin się nieprzerwanym tłumem, wypełniając plac po brzegi, od krańca po krańce. Młodzież ciągnęła chyba dwie godziny. Komsomolcy parli gigantycznie, poczynnym pasem szerokości kilkuset ludzi.

WYGLĄDAŁO TO PIĘKNIE,

ponieważ cztery barwy swetrów — biała, żółta, niebieska i zielona — stupiętne w czterech równoległych rzędach, utworzyły jakgdyby wielki ruchomy klomb sunący wzdłuż placu.

Napływają wciąż nowe tłumy. Na ramionach chwieje się las czerwonych transparentów, sztandarów, figur i portretów. Seki megafonów powtarzają niemiłknie okrzyki na cześć partii i Stalina. Znowu zaczyna mżyć drob

niutki deszczyk. Ale pochód nie ustaje. Idzie Moskiewski Teatr Artystyczny, idzie Związek Pisarzy, idą fabryki i uczelnie. Skądś spływa się pęki czerwonych kwiatów i wylatują w górę kolorowe baloniki.

W ciągu paru godzin przesunął się przede mną tego dnia potężny

ULAMEK NAJWIĘKSZEJ SIŁY W EUROPIE

W ciągu następnych — widziałem olbrzymią rzeszę pracującego społeczeństwa, którego entuzjazm i ofiarność na pewno nie mają równych gdzie indziej. Armia tego kraju i jego ludność sprężnięte są jednością woli i działania, wychowane w jednej ideologii, za prawione w najcięższych próbach i gotowe do najtrudniejszych zadań. A równocześnie — odculiśmy to wszyscy — przeszła przed naszymi oczami najbardziej pokojowa siła dzisiejszego świata. Wódz tej armii i kierownik tego społeczeństwa — chce pokoju. Prostym człowiekiem, który niósł w tłumie transparent z jego portretem, chce tego samego.

Ta równoczesność potęgi żelaza i spokojnej godności pracujących ludzi wywiera wielkie, trudne do opisu wrażenie. Przeciwnie przed nami siła pokojowego socjalizmu. Siła materialna i moralna. Żałuję, że nie wazy się mogli to zobaczyć.

Kazimierz Brandys

CO DNI NIOSA

NA FRONCIE NAUKI

OD TRZECH lat trwa w Polsce wielka batalia. Prowadzi ją obóz demokracji i zmiany oblicza wyższego szkolnictwa. Dziś wyraźnie już widać, że bitwa ta toczy się na trzech, ściśle powiązanych ze sobą odcinkach. Te odcinki to:

1. zmiana struktury społecznej wyższych uczelni.

2. zapewnienie młodzieży robotniczo-chłopskiej i inteligentnej odpowiednich warunków.

3. problem unowocześnienia metod i treści programu nauczania oraz badań naukowych.

Na pierwszych dwóch odcinkach, osiągnięto już pewne wyniki, natomiast program i zakres nauczania na wyższych uczelniach tylko nieznacznie posunął się naprzód.

Bo ze studiami w Polsce nie jest jeszcze dobrze. Młody człowiek, który zaczyna studiować i pragnie na wyższej uczelni zdobyć jakiś dział wiedzy, nie zawsze w pełni może zrealizować swoje zamiary.

Dlaczego tak jest?

Wiadomo, że społeczeństwo walczy o wychowanie nowego człowieka. Zadaniu temu bynajmniej nie sprzyja atmosfera, w jakiej wychowują się nasi przyszli lekarze, adwokaci czy farmaceuci.

Sprawa odrobienia naszych założeń nie jest bynajmniej tak łatwa. Zwolennicy starego ładu na uniwersyteckich katedrach bronią się zaciekłe, a niekiedy nawet atakują.

Zadania, jakie przed nami stoją, dadzą się sprowadzić do następujących zasadniczych punktów:

1. unowocześnienie zakresu i metod nauczania.

2. roztoczenie należytej opieki nad młodymi naukowcami.

3. zachęcenie zasłużonych profesorów i naukowców do rewizji ich przestarzałych poglądów na naukę.

Jest to praca długopłanowa. Dlatego tym bardziej nie wolno nam „zasypiać gruszek w popiele”.

L. Kaltenbergh

SŁOWO POLSKIE NR. 333. Str. 3

Z państwa X muzy

Dwa światy na dwóch ekranach

NA DWÓCH EKRANACH stolicy jednocześnie wyświetlane są filmy: radziecki — „Pieśń tajgi” i francuski — „Tajemnica nocy wigilijnej”.

Jeden i drugi film stanowią dokumenty środowisk, w których powstały. Oba odznaczają się wielkimi wzorami artystyczno — technicznej natury.

Jeśli chodzi o technikę w najszerszym rozumieniu tego słowa „Tajemnica nocy wigilijnej” Christiana Jaquesa, jest dziełem filmowym bardzo wysokiej klasy. Przewyższa ją jednak i pod tym względem „Pieśń tajgi”, gdyż jej baza techniczna ukazuje znacznie szersze i głębsze perspektywy rozwojowe sztuki w kinematografii. Zasadniczym wszakże momentem, który decyduje o zwycięstwie „Pieśni tajgi” nad filmem francuskim, jest ideologiczna postawa twórców.

Motywy pejzażowy, wspaniale zrealizowany fotograficznie Alp sabaudek w „Tajemnicy nocy wigilijnej” jest jedynie dekoracyjno — nastrojowym motywem. Po ulicznych osiedla snuje się czarna sylwetka obłąkańca matki Michaliny. Majster Cornusse produkujący misterne globusy, jest nalogowym alkoholikiem, żyjącym w urojonym świecie. Nauczyciel miejscowej szkoły ma wiele cech psychopaty

cznych, wreszcie wysniony przez Kartynę Cornusse bohater i władca jej serca... baron — to neurastenik o pewnych cechach degeneracji psychicznej. Akcja obraca się dookoła zbrodni, która została popełniona pod osłoną świątecznego nastroju, zbrodni, która wciąga w swój zanieg prawie całe przedstawione w scenariuszu środowisko.

„Tajemnica nocy wigilijnej”, to klasyczny przykład kryminalnego filmu o posmaczku nastrojowej roman tyki tła; wyraża on charakterystyczne zainteresowania wszystkich niemieł środowisk zachodu, ich stan psychologiczny.

Bohater filmu Pyriewa „Pieśń tajgi”, muzyk, który powraca z frontu bez możliwości dalszego wykonywania swej pracy artystycznej, miełby znacznie więcej powodów do „zawiedzonego” barona, by się ukryć w myślej dziurze i stać się mizantropem. Nie czyni tego. Nie tylko dlatego, że jest jednostkowo inny, niż tamten przedstawiciel zdegenerowanego środowiska. Nie czyni tego przede wszystkim z tego powodu, że jego otoczenie nie ma inną postawę, że sprawy i rzeczy, dziejące się wokół, nastawione są na nieustającą walkę.

W tej walce nie może zabraknąć Andrzeja, b. oficera, który przeszedł długi szlak wojny i który zroził się

Budujemy mosty

Doczekaliśmy się wreszcie ukończenia mostu Chrobrego. Odbudowa trwała długo. Ale też przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że roboty mostowe wloką się. Mieliliśmy tego przykład na moście Grunwaldzkim.

Toteż dziwi nas, że jeden z naszych Czytelników traci cierpliwość, bo jakiś tam mostek przy ul. Krakowskiej nie jest jeszcze naprawiony. I pisze nam:

„Przy końcu ul. Krakowskiej rozpoczęto wczesnym latem budowę mostku nad przepływającym tamte dy strumykiem. Wbito słupy, położono belki, sfotografowano i... na tym koniec. Już czwarty miesiąc czeka mostek i czekają przechodnie na dodanie kilku desek, a most byłby gotów“.

Czytelnik proponuje składkę na zakup tych paru desek.

Uważam, że niektórzy wrocławianie są zbyt niecierpliwi. Takich mostków mamy w mieście co najmniej kilkanaście, jak np. przy Wójcickim, który od roku czeka, by ktoś się nim zajął. Ale to jeszcze nie powód, żeby zaraz ścigać gromy na „porządki“.

Mosty buduje się powoli. Przyjdzie czas, to i mostek przy ul. Krakowskiej zostanie naprawiony. Inna rzecz, że te kilka brakujących desek mogliby mieszkańcy sami położyć i byłoby po kryku.

Wyda mi się, że mostek dlatego jeszcze nie jest gotowy, bo pewnie czeka na jakąś komisię, która ma wydać decyzję w sprawie desek.

Tuwicz

Notatnik wrocławski

„Mickiewicz a Rosja“ taki jest tytuł dzisiejszego odczytu prof. M. Jakóbca z cyklu wykładów o Mickiewiczu. Wygłosi go prof. Jakóbiec o godzinie 17-tej w sali im. Longchamps, poruszając przy okazji z Puszkinem oraz zerkając się naszego poety z elementami postępu w Rosji.

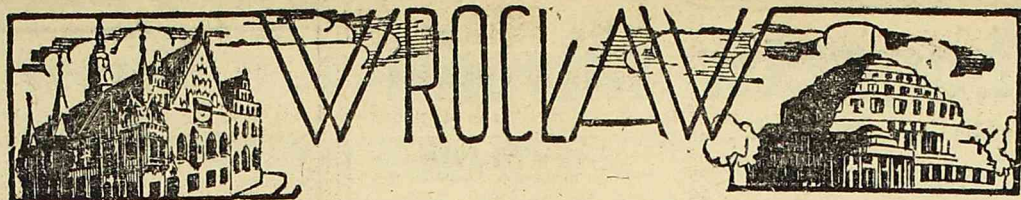
Ogólne zebranie miejskiego koła nr. 1 Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się 7 grudnia (wtorek) o godz. 16.30 w sali Miejskiego Komitetu (ul. Świdnicka 27) obecność obowiązkowa.

Rektor Wyższej Szkoły Handlowej wyjaśnia w związku z naszym sprawozdaniem z procesu p. t. „Sprawy napadu na ambulans przed sądem“, że tylko jeden z uczestników bandy rabunkowej, a mianowicie Tadeusz Nowak był studentem Wyższej Szkoły Handlowej.

Na karty żywnościowe z grudnia należy wykupić towary w sklepach rozdzielczych do dn. 20 b. m., a tylko mleko świeże do 25. Kto nie dotrzyma terminu — traci uprawnienia.

Rejestracja kart żywnościowych na mięso odbywa się do 5 grudnia. Dodatkowa rejestracja — do 20 grudnia. Rejestrują następujące punkty rozdzielcze: Stalina 157, Grebiszyńska 68, Olszewskiego 97, Kluczborska 13, Kościuszki 15, Sądowa 8 i C. Skłodowskiej 91. Terminy są ostateczne.

W interesie mieszkańców poczta informuje, że właściwe adresowanie listów przyspiesza doręczanie. Nazwa samej miejscowości „Wrocław“ nie wystarcza. Obok nazwy, mieszkańcy śródmieścia powinni dopisać cyfrę „1“ (Wrocław 1); mieszkańcy Leśnicy „7“; Karłowice — „8“; Sepolna — „9“; Psiego Pola — „10“; Różanki — „11“; Biskupina — „12“; Osobowice — „13“; Krzyków — „14“. Trzymanie się tego przepisu, ułatwia pracę urzędników pocztowych. W razie wą-



Płuca miasta Wrocławia doczekały się lekarzy

Działalność Plantacji Miejskich, przedstawiona na zebraniu Miejskiej Rady Narodowej, znalazła jak najlepsze przyjęcie.

Wrocław na ogólną liczbę 1.600 ha zieleni i parków, doprowadził do porządku i odbudował w roku bieżącym 102 ha. Do największych należą plac Staszica o powierzchni 2,5 ha oraz Wybrzeże Wyspiańskiego — 3 ha. Z parków miejskich uporządkowane zostały: Szczytnicki (30 ha), wojewódzki (3 ha) oraz parki przy ulicach: Nowowiejskiej (3 ha) i Mickiewicza (2,2). Prace te wykonano w tym roku kosztem 37 mil. zł przy zatrudnieniu przeszło 800 pracowników.

Celem zapewnienia sobie materiału na obsadzenie zieleni, Plantacje hodują rośliny i kwiaty. W roku bieżącym wyhodowano 450.000 sztuk kwiatów z czego 85 tysięcy wysadzono na samych zieleniach. Wielką pracę włożono też w teren.

Poza WZO, parkami i zieleniami,

miasto posiada również we własnej administracji lasy, które obejmują ogółem 493 ha. Zgodnie z uchwałą MRN wysunięty został przez Zarząd Miejski wniosek do Ministerstwa Leśnictwa o przekazanie gminie wrocławskiej wszystkich obiektów leśnych położonych w obrębie miasta i wokół jego granic. Równocześnie Wrocław zaproponował zamianę swoich obiektów leśnych, które posiada w powiecie trzebnickim i średzkim.

Lasy miejskie zostały wydzielone jako leśne parki ludowe. Tak np. las w Osobowicach cieszy się wśród mieszkańców dużą popularnością.

Jakkolwiek w roku bieżącym wykonano zaledwie tylko część prac w parkach i zieleniach miejskich, to jednak uczyniliśmy poważny krok naprzód i jeżeli tegoroczne tempo zostanie utrzymane, to wkrótce Wrocław będzie miastem ogrodem, drugim po Szczecinie.

T. T.

Jutro otwarcie mostu Chrobrego

Most im. Bolesława Chrobrego, łączący Sepolno ze Swojcem i Kowalami, zostanie oddany do użytku publicznego jutro o godzinie 13-cj. Otwarcie odbędzie się przy udziale mieszkańców Sepolna i Swojca.

Przyczyny zamykania sklepów bada dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej

Rozmawiamy z dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej mgr. Łyszczykiem, który właśnie powrócił z inspekcji, mającej na celu badanie przyczyn zamykania sklepów prywatnych.

— Czy powodem likwidacji sklepów i przedsiębiorstw były trudności ekonomiczne kupców?

— Przekonałbym się na miejscu — mówi dyr. Łyszczyk, — że zamykanie sklepów spowodowane było nieświadomością kupiectwa i fałszywą interpretacją prawa. Największą winę ponoszą miejscowi czynnik, które, jak dowiedliśmy,

częstokroć błędnie informowały o sprawach gospodarczych.

Dowodem, że władze i partia są przeciwne likwidacji przedsiębiorst jest fakt, iż sektor prywatny znalazł się w planie sześciolletnim i powołany jest do przeprowadzania zadań dystrybucyjnych. Zresztą i dokonana ostatnio inspekcja miała na celu „wylapanie“ bolączek kupców.

W końcu tego tygodnia wyjedziemy do innych powiatów — kończy dyr. Łyszczyk.

Ir. Sch.

Sąd wyszedł ze swego gmachu

Dwie rozprawy doraźne na terenie zakładów pracy

Sąd Okręgowy postanowił przeprowadzić dwie rozprawy poza terenem sądowym. Postanowienie to wynika z uchwały powziętej przez walne zgromadzenie Związku Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich. — Uchwałę taką powzięto w związku ze zjednoczeniem partii robotniczych.

Dziś o godz. 16.30 odbędzie się w świetlicy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy ul. Świerczewskiego 43, II p. — rozprawa w trybie doraźnym przeciw Tadeuszowi

Sośnickiemu, elektromonterowi o kradzież 1500 m kabla i narzędzi na szkodę Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Dnia 7 grudnia o godz. 15.30 odbędzie się w świetlicy Pracowników Elektrycznej przy ul. Łowickiej 25 (w pobliżu pl. Strzeleckiego) rozprawa przeciwko Marianowi Dobrzańskiemu, inkasentowi Elektrycznej o przywłaszczenie zaizolowanych należałości za zużycie energii elektrycznej na ogólną kwotę około 50.000 zł.

Bierwsze polskie apteczki produkuje wrocławska „Galena“

Onegdaj wytwórnia Farmaceutyczna „Galena“ we Wrocławiu obchodziła swoje wewnętrzne święto. W ramach czynu przedkongresowego otwarto wlas na świetlicę, cała załoga do dnia Zjednoczenia ofiarowała jedną godzinę nadliczbową pracy i stanęła do współzawodnictwa.

Z nazwą „Galena“ łączy się wspomnienie przykrych afery związanej z ze szlorozną akcją odszczurzenia. Stosunki panujące obecnie w tej instytucji dają widoki pełnej rehabilitacji. Kierownictwo przeszło w inne ręce i „Galena“ pracuje pod zarządem delegata Związku Pracowników Spółdzielczych.

Spółdzielnia „Galena“ jest jedyną wytwórnią farmaceutyczną na Dolnym Śląsku. Produkcja jej wykazuje wzrost z roku na rok i obejmuje wyroby galenowe, zastrzyki, tabletki, mieszanki ziołowe i artykuły chemiczne. Głównymi odbiorcami są ubezpieczalnie, szpitale, dyrekcje Kolei Państwowych, apteki i drogerie.

Ostatnio „Galena“ jako pierwsza wytwórnia w Polsce rzuciła na rynek apteczki podręczne, przystosowane do potrzeb takich organizacji jak S. P. i Harcerstwo. Inny typ tych apteczek o-

pracowała dla komunikacji autobusowej, a inna do potrzeb obozowych. (meh)

Bronimy wrocławskiego ZOO przed opiekunami z Łodzi

Ogród zoologiczny jest „oczkiem“ w głowie każdego wielkiego miasta. Sprawy wrocławskiego ZOO też nie są obojętne mieszkańcom Wrocławia.

W trosce o nasz ogród felietonista Sulek zaczął walkę o należne nam z łódzkiego ogrodu zoologicznego zwierzęta. Udowodnił, że ogród łódzki jest zbyt chętny na dobro oddane mu w depozyt i w ten sposób chce się z nami liczyć, że z tych rachunków wyjdzie nam jak „Zablocki na mydle“.

CzuJNI i żywy „Dziennik Łódzki“ przedrukował na swoich łamach wywody Suleki i zażądał wyjaśnień od łódzkiego ZOO. My z kolei musimy przytoczyć wypowiedź tego ogrodu, bo jest ona wręcz sensacyjna. Brzmi tak:

„Wiosną 1945 r., w chwili ukończenia działań wojennych, ekipa poznańskolódzka wychwytała na terenie ZOO wrocławskiego zwierzęta, ratując je od głodowej śmierci. Zwierzęta te zostały przeniesione do ogrodu w Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Zarząd Miejski w Łodzi wielkim nakładem pieniędzy za pewnił zwierzętom możliwość bytowania. Koszty wychwywania, transportu, pomieszczenia oraz karmienia w ciężkim gospodarsko okresie lat 1945-1948 w wielu wypadkach kilkakrotnie przewyższały wartość samych zwierząt, zwłaszcza, że były one wyniszczone długim głodowaniem i chorobami. Zarząd Miasta Wrocławia od 1945 r. nie interesował się zwierzętami do wiosny 1948 r., kiedy to zwrócił się do nas o pomoc w odbudowaniu swego ZOO.“

Łódzki Zarząd Miejski stojąc na stanowisku, że bezwzględnie należy pomóc

Wrocławskie imprezy

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Wyspa Pokoju“ — komedia E. Pietrowsa.
TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej „Seans“.

„FOTOPLASTIKON“ — ul. Gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie „DZISIEJSZA PALESTYNA“

Kino

„SLASK“ — ul. Świerczewskiego 67 „Na morskich szlakach“ (radz.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — ul. Fredry 16 — „Zygmunta Kłosa“ — prod. radz. w wersji polskiej. — godz. 16, 18 i 20.

„SCALA“ — nieczynne z powodu remontu.

„POLONIA“ — Kino Młodzieżowe — ul. Zeromskiego 53 „Biały kiel“ (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER“ — program aktualności — Polska Kronika Filmowa nr 48/48 — Złote i srebro Michała Anioła — w godz. 15, 16, 17, 18, 19 i 20 ul. Stalina 11.

„TECZA“ — ul. Kościuszki 177 — „Baryleczka“ (franc.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA“ — Psie Pole — „Sąd Narodowy“ (radz.), w dni powsz. godz. 19, w niedz. godz. 16, 18, 20, czynne w piątki, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą“ — ul. Stalina 41
„Słońcem“ — ul. Traugutta 121
„Róża“ — ul. Olszewskiego 75
„Mikołaja“ — Mikołaja 46

Teatr Obrazkowa gra jutro i pojutrze

Państwowy Centralny Teatr Kukielek pod kierownictwem artystycznym laureata premii Stalinowskiej, artysty ludowego R.F.S.R.R. Sergiusza Obrazkowa wystąpi w sal Teatru Popularnego w dniach 4 i 5 bm. o godz. 16-tej i 19-tej. Bilety na występy w Teatrze Popularnym zostaną rozdzielone na zakłady pracy wg kolejności dokonanych zgłoszeń w biurze Towarzystwa — Rynek 6 a pozostałe w — kasie Teatru Popularnego w dniu przedstawienia.

Prócz tego zespół da równocześnie przedstawienie w dniu 5 bm. o godz. 16.30 w sali Dużego Studia Polskiego Radia — Krzyki.

Przedprzedaż biletów w księgarni Towarzystwa „Współpraca“, Rynek 6, a w dniu przedstawienia w Radiu.

Bez zmian

Wczoraj przy słonecznej pogodzie zanotowano o godz. 14 7 stopni ciepła. Dziś — jeśli nastąpi zachmurzenie — to niewielkie. Po chłodnej nocy temperatura bez większych zmian.

Spacerem po Wrocławiu

POD CEGŁY

Mówi się i pisze we Wrocławiu o wypadkach, których ofiarami padają mieszkańcy podczas remontów czy burzenia kamienic. Wówczas sta le kruszymy kopie w obronie poszkodowanych.

Od dnia dzisiejszego zmieniam jednak zdanie. Przekonały mnie bowiem rodzajowe scenki, które właśnie w danej chwili rozgrywają się przy ul. Wita Stwosza. Oto na odinku od Rynku do ul. Szewskiej ze robotą przy rozbiórce walących się domów. Ze względów bezpieczeństwa ulica została zamknięta dla ruchu kołowego i zagrodzona barierami. Co więcej, kierownictwo robót ustawiło po obu stronach dwóch ludzi, aby niby automaty informowali przechodniów: ulica zamknięta, proszę iść Olawską...

Odległość do ul. Olawskiej jest niewielka, tylko parę kroków... Tym czasem co się dzieje? Większość ludzi, nie zważając na protest robotników, stara się za wszelką cenę „przemycić“ przez zagrożony odcinek. Od samego rana na ulicy Wita Stwosza trwa taka wesoła zabawa: A nuż uda się oszukać władze? Robotnicy są zupełnie bezradni, bo żadna perswazja nie pomaga.

— Czy życie wam niemiłe? — woła jeden z nich i wstrzymuje siła dwie młode panienki w granatowych beretach. Tymczasem korzysta z tej chwili jejmość w balzakowskim wieku i przelazi pod barierą. — Panusiu, stop! — woła robotnik.

Na próżno, już jejmość wali środkiem ulicy. Spiesz się, spiesz się, nie może się doczekać. Pewnie tej cegły, która obficie spada z dachów.

H. Musz.

Znakomity podróżnik dr Stefan Jarosz

drwal, pisarz i poszukiwacz złota
przybywa z odczytem do Wrocławia

Znany podróżnik dr. Stefan Jarosz przybywa do Wrocławia w sobotę dn. 4 bm. na zaproszenie Polsk. Tow. Geograficznego (sekcji popularyzacji wiedzy) i Polsk. Tow. Tatrzańskiego. W tym samym dniu o godz. 17.15 wygłosi odczyt dostępny dla publiczności w sali wykładowej Instytutu Geograficznego (pl. Uniwersytecki 1).

Znany badacz, podróżnik, świetny mówca i doskonały obserwator zjawisk przyrody opowie o swej wyprawie na małą, bezludną, zagubioną w zachodnich wybrzeży Ameryki Półn. wyspę, zwaną wyspą Kościuszki.

Dr Jarosz rozpoczyna bogatym zbiorem własnych zdjęć które zademonstruje słuchaczom podczas prelekcji. Przed 20 laty, po ukończeniu studiów wyruszył on po raz pierwszy w świat interesując się geografią leśną i ochroną przyrody. Odczyt 3 podróży po Ameryce, organizując wyprawy o własnych siłach i z własnych funduszy w przeciwności do podróży, które podróżywali za pieniądze państwowe.

Był naukowcem i filmowcem, prelegentem i dziennikarzem, drwalem i poszukiwaczem złota. Przede wszystkim interesował się życiem emigranta. Żył za pan brat z Indianami i Eskimosami. Ugał z cowbojami po preriach, wędrował po tundrach, dotarł do Alaski i nad cieśninę Behringa. Opowie nam o tym wszystkim swym jedynym, prostym i wyjątkowo barwnym językiem.

Odczyt dr. Jarosza jest inauguracją cyklu odczytów polskich podróżników. W miesięcznych odstępach usłyszymy opowiadania: dr. J. K. Dorawskiego, kierownika polskiej wyprawy w Andy, dr. Siedleckiego, uczestnika polskich wypraw na Wyspę Niedźwiedzia, Spitzberg i Grenlandię, inż. Klara, jedynego pozostałego przy życiu uczestnika naszej wyprawy w Himalaje i wielu, wielu innych.

Bilety wstępu na te odczyty dla członków obu Towarzystw po 30 zł. dla gości po 60 zł. studenckie i uczniowskie po 25 zł.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia z powodu śmierci naszej najukochańszej żony i matki

S. + P.

Genowefy z Sobieskich PAŁASZEWSKIEJ

składa serdecznie Bóg zapłać
K 6884

MAŁA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Rozśpiewajmy własny naród Fałszem jest jego niemuzyczność

Najwyższy czas skończyć z nieuzasadnioną opinią, że naród polski jest niemuzyczny. Przeczą temu melodyjne pieśni i tańce ludowe. Inny jest powód tej opinii. Oto nikt nigdy nie zadbał o kulturę muzyczną mas polskiej. Nie zadawano sobie trudu zbadania jego ugodobę i zdolności.

Pokutuje mniemanie, że robotnikowi i chłopu dogadza jedynie muzyka lekka i bezwartościowa, mniemanie to gruntu fałszywe, gdyż przeciwnie robotnicy domagają się muzyki wartościowej i poważnej. W dawnym ustroju dobre koncerty były dla szerokiego rzesz niedostępne z powodu wysokich cen biletów. Dziś po świetlanych dobrych koncertach gromadzi tłumy przy głosnikach, a popularnie ujęte omówienie wykonywanych utworów zwołoby to tłumy. Potrzebne jest właściwe podejście i umiejętne podanie zasad pojmowania i odczuwania muzyki.

Zrozumiało to Min. Kultury i Rządu Polskiej Ludowej. Wyszukiwano na razie tylko 13 „umysłowców”, dopomogli stworzyć w kraju 20 sekół umysłowców, których podstawowym przedmiotem jest nauka słuchania muzyki. Na lekcjach tych podługowane są i omawiane tylko pierwszorzędne utwory zarówno klasyczne, jak i nowoczesne.

Absolwenci szkół umysłowczych — to przyszli kierownicy świetlic, chórow itp. Polscy potrzebują 50.000 instruktorów, żeby umysłowczyńle ogarnęło cały kraj, dotarło do wsi i miasteczek — a jest ich tylko 13. Do przeprowadzenia akcji zewnętrznej poza nieliczną grupą szkółami musi pomóc samo społeczeństwo. Muszą się na ten cel znaleźć lokale, instrumenty i fundusze. O-

brzynie przedsiębiorstwo jak Pafawag, przeznaczają w swym budżecie tylko 40 tys. zł rocznie na cele kulturalne. Porównajmy to z wielomilionowymi budżetami teatrów, to będziemy zmuszeni stwierdzić, że upowszechnianie kultury muzycznej stawia u nas dopiero pierwsze kroki.

Ale te pierwsze kroki są już faktem dokonanym i to jest pocieszające. Były po nich następny, a wówczas muzyka, śpiew przestają być artykułem „bytku”. Stana się codzienną potrzebą każdego, najmilszym towarzyszem pracy i wypoczynku, tak, jak jest w rozśpiewanych narodach Związku Radzieckiego. Na tak pojmowaną akcję zbliżenia z muzyką czekają masy.

Drapacze chmur w Moskwie

liczyć będą do 32 pięter

W Moskwie założono niedawno fundamenty pod budowę osmiu drapaczy chmur. Buduje się 3 typy drapaczy o 16, 24 i 32 piętach.

Najwyższe 32-piętrowe drapacze mierzyć będą 135 m. wysokości. Ma się tam mieścić 750 mieszkań i 500 lokali biurowych, natomiast parter przeznaczony jest na cukiernię, lokale handlowe oraz urząd pocztowy. Drapacze te będą obsługiwane przez 55 szybkobieżnych wind.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, komplety, pojedyncze w wielkim wyborze sprzedaje sklep Stalina nr 131

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną kompletną, kredens kuchenny. Piastowska 2/3 oglądać 17-19.

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysłać zaliczeniem pocztowo w „WSPÓLNOTA” Kraków Plac Wszystkich Świętych 8.

KWIATY, wianki, wieńce, tanio poleca Kwiaciarnia Oleśnicka, róg Stalina 39.

KUPIĘ sypialnię kompletną najchętniej jasną. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „sypialnia”.

SAMOCHOÓ ciętarowy Opel-Blitz 3 ton lub 1,5 ton na chodzie w dobrym stanie do sprzedania. Złotoryja, Krzywoustego 1.

KUPIĘ auto czteropobowe w dobrym stanie. Zgłoszenia: Biuro Złoczeń „Express” Kłuczborska 21/3.

ODSTĄPIE sklep przy Świdnickiej. Właściciel: Oblińska 4/5 Gryl.

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną i odcinek zameldowania na nazwisko Alojzy Caidler Wrocław.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Bankowych wydaną w 1947 r. na imię Litowicz Alina.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RUK Garwolin na nazwisko Włodarczyk Franciszek.

Św. Mikołaj

przyniesie książeczkę

bo był już w Księgarni

„CZYTELNIK”

Wrocław, Nowotki 13
i M. Stalina 45

Dzierżonów, Rynek 56

Jelenia Góra, 1 Maja 18

Kamienna Góra, Waryńskiego 43

Karpacz, 1 maja 163

Kłodzko, Rynek 2

Legnica, Grodzka 3/4

Świdnica, Rynek 42

Wałbrzych, Rynek 14

W-172

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: dowód tożsamości, leg. Związków Zawod. leg. zakładu pracy Nowy Ład, kartę rejestr. RUK Bolestawiec na naz. Kumor Stanisław Lwówek Śl.

UNIEWAŻNIAM się zagubioną pieczęć z napisem: Państwowa Fabryka Czekolady „Śnieżka” w Świebodzicach D/S. Tel. 558.

ZGUBIONO kartę rejestracji RUK — Brzeg, na nazwisko Sudak Jan.

ZGUBIONO kartę rejestracji RUK — Piotrków, na nazwisko Rychlewski Leon.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Bronisława Józefowicz, Białe Kamień, Kościuski.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Ogródowicz Jan, zamieszkał, gm. Piętarzówka pow. Złotoryja.

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego we Wrocławiu na nazwisko Dedłowa Romualda.

ZGUBIONO czerwone prawo jazdy na nazwisko Bartus Stanisław wydane w Krakowie.

ZGUBIONO leg. Zw. Zawodowców, Świąteczwo, czeladnicze piekarskie nazwisko Iwanicki Jan Wrocław, Lokietka 12.

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję Rzeźni Miejskiej we Wrocławiu, oraz kartę Zdrawia wydaną przez obwod. lekarza Nr 4 na nazwisko Przewłocki Wincenty — Oborniki 19.

SKRADZIONO odcinek zameldowania, kartę ewakuacyjną na nazwisko Możejko Jędrzej.

ZGUBIONO odcinek zameldowania, na nazwisko Gólec Anna Piastowska 26 — 14.

ZGUBIONO kartę RUK Jarosław Nr 6/4 Dzwonki Józef.

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia męża i ślubu nazwisk: Garbińska — Wołków.

ZGUBIONO książeczkę konia we Wrocławiu na nazwisko Ryszkiewicz Józef zam. w Gromadzie Lubnów pow. Wołów.

ZGUBIONO kartę RUK Wrocław, odcinek zameld. Wrocław Grabowski Marian.

ZGUBIONO kartę RUK na nazwisko Just Franciszek zam. Kębłowo pow. Wołów.

ZGUBIONO kartę RUK Radom na nazwisko Sulikowski Bronisław Wrocław, Leśnica.

ZGUBIONO obywatelstwo wydane Olsztyn, odcinek zameldowania, kartę rowerową, zaświadczenie odroczenia „SP”, rejestrację RUK, leg. szkolną na nazwisko Stefan Foremny.

POSAD POSZUKUJĄ

MEŁDA poprowadzi dom inteligentnego starszego. Zgłoszenia: Słowo Polskie „Pracowita”.

REPATRIANTKA poprowadzi dom samotnemu panu. Zgłoszenia Słowo Polskie „Repatriantka”.

MATKA dwuletniego dziecka szuka za jej dochodzącego. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „dochodząca”.

POCZĄTKUJĄCY księgowy poszukuje pracy w dziale buchalterii, ewentualnie zwykłej biurowej. Oferty pod „początku jacy”.

UCZEŃ drugiej liceum technicznego poszukuje pracy (godziny popołudn.). Zgłoszenia „Express” Kłuczborska 21/3.

W STARSZYM wieku wybitny, bez nóg, były kierownik gospodarczy zakładu Hutniczego poszukuje pracy we Wrocławiu jako kier. spółdzielni i magazynu lub kier. stołówek większej kasy fachowiec gastronomiczny. Zgłoszenia: Słowo Polskie pod „Lwowlanin”.

WOLNE POSADY

DWIE kwalifikowane pielęgniarki i przeszkolony sanitariusz (ka) potrzebni od zaraz do ziółki przy Kopalni Glin Ogniotrwałych — Jarosław. Warunki do omówienia na miejscu.

DO DZIECKA 2 i pół roku poszukuje inteligentnej i kulturalnej pani wychowawczyni, pielęgniarki na godziny popołudniowe lub cały dzień (może być ewent. studentka). Oferty składać „Słowo” pod „Dobre referencje”.

Na św. Mikołaja praktyczny podarunek

kupisz najtaniej w Wytwórni Wyrobów Srebrnych

JAN FEDEROWICZ

WROCLAW, WOJCIECHA CYBULSKIEGO 29.

11274

Polskie Zakłady Zbożowe

Oddział we Wrocławiu

ul. Krakowska 102

POSZUKUJĄ:

buchalterów, inżynierów, techników, mechaników budowlanych, techników młynskich, planowników, kierowników administracyjnych młynów

Wydział Personalny O/PZZ

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Wrocław, ul. Sądowa 18

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót stolarskich

Podklada do otrzymania w sekretariacie przedsiębiorstwa. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 bm. o godz. 10-ej rano w biurze przedsiębiorstwa.

K 6877

POSZUKUJEMY

samodzielnego buchaltera bilansistę

do Spółdzielni Piekarskiej »Warszawianka«

Wrocław, Niemcewicza 34 (biuro Sp-ni)

K 6876

Państwowa Żegluga na Odrze

Wrocław, ul. Kłęczkowska 48/50

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej podanych samochodów i motocykli:

- | | |
|--------------------------|------------------------|
| 1. Sam. osob. Opel Super | 6. Sam. osob. B. M. W. |
| 2. „ „ Opel Adam | 7. „ „ D. K. W. |
| 3. „ „ Tatra | 8. „ cięż. Citroen |
| 4. „ „ Hanomag | 9. Motocykl Ardie |
| 5. „ „ B. M. W. | |

Powyższe pojazdy można oglądać w garażu P. Ż. O. we Wrocławiu, przy ul. Trzebińskiej Nr. 39 od dnia ogłoszenia do 14 grudnia br. w godz. urzędowych od 8-aj do 16-aj.

Pragnący wziąć udział w przetargu winni złożyć oferty do dnia 14. grudnia, godz. 12-aj w kasie P.Ż.O. we Wrocławiu, ul. Kłęczkowska Nr. 50 w załączonych kopertach. W ofercie należy wymienić obiekt, oferowaną sumę, ponadto dołączyć dowód wpłaty wadium do kasy P.Ż.O. Kłęczkowska 50, w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, częściowo korzysta nie z ofert, jak też unieważnienie całego przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 14 grudnia 48 r. o godz. 12-tej w Referacie Samochodowym P.Ż.O.

K 6882

DYREKCJA P.Ż.O.

PRZYJMIEMY krawców cywilnych i wojskowych na miarową robotę, mile widziani z maszyną. Spółdzielnia krawiecka ul. J. Kraskiewskiego 2.

11283

MANIKURYSTKA, fryzjerka zostanie przyjęta na stałe. Stalina 82.

11281

WOJSKOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Wrocław, ul. Sądowa 18

poszukuje

SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO

KALKULATORA I

KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO

z długoletnią praktyką.

K-6866

LEKARSKIE

LECZNICA dla ZWIERZĄT przeniesiona z ul. Zeromskiego 25 na STALINA 97 i piętro w podwórzu, tel. 151.

11213

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości wszystkich systemów, przebiegowa, bilans, podatki, listogotce, informacje; Kursy Handlowe Śniadzińskiego Pozn. Wawrzyniaka 33.

K 6848

LOKALE

POSZUKUJE mała wille lub pół z wygodami, blisko tramwaju, cena obywatelska, 2 pokoje. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Dwoje starszych”.

11214

POSZUKUJE wille z ogrodem. Oferty biuro ogłoszeń Słowa Polskiego S. 5.

11275

LOKAL nadający się na magazyn lub warsztat do odstąpienia za zwrotnym kosztów. Władomostwo Orzeszkowej 38. Warynski.

11230

ZAMIEŃCIE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Jeleniej Górze na podobne we Wrocławiu. Władomostwo Wrocław, ul. Dworcowa 1a m. 4 godz. 17.00 — 18.30.

K 6877

STUDENTCE, znającej doskonale język angielski dam pokój z centr. ogrzewaniem za lekcje i konwersację języka angielskiego (możliwie i francuski). Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Pokój”.

11282

POSZUKIWANIA RODZIN

STEFANIA Sagasser, zamieszkała Cioplice Wita Stwosza 13, poszukuje męża, Franciszka Ludwika Sagassera, lat 40, przebywającego ostatnio 1944 r. w Johannsbad, okręg Hochenthal (Sudet) Niemcy, w sprawie rozwodowej przed Sądem Okręgowym Jelenia Góra.

K6737

TATUSIU, Fusielku znajdujemy się w bardzo ciężkich warunkach, przeżyjcież natychmiast Twoja Halinka.

11276

ROŻNE

TRANSPORTY samochodowe, dalekobieżne i miejscowe oraz remonty samochodowe wykonuje DPS — Wrocław, Nowowiejska 30/22 tel. 39-32.

K 6844

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55 zł. za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70. — zł. za 1 mm, od 121 — 300 mm 85. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 — 105. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm — 135. — zł. za 1 mm. Ogłoszenia ad tekstem: do 70 mm 35. — zł. za 1 mm, od 70 — 120 mm 45. — zł. za 1 mm, od 121 — 200 mm 55. — zł. za 1 mm, od 201 — 300 mm 65. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 75. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 85. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 95. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 105. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 115. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 125. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 135. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 145. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 155. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 165. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 175. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 185. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 195. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 205. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 215. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 225. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 235. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 245. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 255. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 265. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 275. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 285. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 295. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 305. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 315. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 325. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 335. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 345. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 355. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 365. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 375. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 385. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 395. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 405. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 415. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 425. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 435. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 445. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 455. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 465. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 475. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 485. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 495. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 505. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 515. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 525. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 535. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 545. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 555. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 565. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 575. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 585. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 595. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 605. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 615. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 625. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 635. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 645. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 655. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 665. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 675. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 685. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 695. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 705. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 715. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 725. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 735. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 745. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 755. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 765. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 775. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 785. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 795. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 805. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 815. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 825. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 835. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 845. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 855. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 865. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 875. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 885. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 895. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 905. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 915. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 925. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 935. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 945. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 955. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 965. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 975. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 985. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 995. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 1005. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 1015. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 1025. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 1035. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 1045. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 1055. — zł. za 1 mm, od 301 — 300 mm 106

Solidarny front sportu wrocławskiego Budowlani, Pocztowiec, OSI i Pafawag w imprezach solidarności ze społeczeństwem

Udział sportu wrocławskiego w życiu społecznym kraju jest coraz bardziej widoczny. Nie ma żadnego zdarzenia o znaczeniu politycznym, które by nie znalazło oddźwięku wśród młodzieży sportowej i w zarządach związków i klubów.

Dziś znów notujemy jeden z dowodów: oto ZKS Budowlani i ZKS Pocztowiec zgłosili do naszej redakcji chęć oddania całego dochodu z meczu o mistrzostwo klasy B, który odbędzie się w niedzielę — na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonych Partii.

Kluby te wezwwały inne zespoły walczące o mistrzostwo do nasilonego i do przyłączenia się do wspólnej akcji budowy Domu.

W dniu 14 b.m. w sali stołówki Państw. Fabryki Wagonów odbędzie się mecz towarzyski między Ofic. Szk. Inż., w której studiuje kilku doskonałych zawodników (Grymin, Jurek) — a rezerwową drużyną Pafawagu.

Mecz przyjaźni między młodzieżą wojskową i robotniczą jest jednym z punktów programu uczenia przez sport wrocławski momentu Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Słaby sędzia na meczu Samorządowiec-Pocztowiec 10:6

Rozegrane w Hali Ludowej towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy rezerwą Samorządowca (KS) i Pocztowcem, zakończyły się zwycięstwem Samorządowca w stosunku 10:6.

Mistrz D. Słaska, jeszcze raz udowodnił, że posiada dobre rezerwy, które w 5-ciu walkach zmusiły zawodników Pocztowca do poddania się. Bardzo dobrze zaprezentował się Dering, walcząc dobrze i z głową.

Na tle Samorządowca, Pocztowiec wypadł tym razem słabo. Gorzej niż w niedzielę walczący także Kosturkiewicz. Bardzo dobrze zaprezentował się Dering, walcząc dobrze i z głową.

Na tle Samorządowca, Pocztowiec wypadł tym razem słabo. Gorzej niż w niedzielę walczący także Kosturkiewicz. Bardzo dobrze zaprezentował się Dering, walcząc dobrze i z głową.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej: — Żurawski (S) zmusił do poddania się Szymańskiego (P) już w I-szej rundzie. W wadze koguciej: — Pekalski (S) wygrał przez poddanie się w III rundzie. W wadze piórkowej: — Dydek (S) przegrał wysoko na punkty z Lwowskim (P). W lekkiej: — Kotas (S) po kilku soczystych sierpach, zmusił do poddania się Guni (P).

W wadze półśredniej: — Bogucki (S) przegrał na punkty z Kubiczem (P). Bogucki walcząc jak zwykle chętnie i jego ciosy albo przyszywały powietrze albo sięgały w tył głowy. W przeciwieństwie Kubicz więcej trafiał i wygrał walkę zasłużenie.

W średniej: — Krotchwil (S) wygrał przez poddanie się w I rundzie. Spalkenstein (P). Zawodnik Pocztowca, odpoczywał w I-szej rundzie dwa razy na deskach, do 8 i 7.

W wadze półciężkiej: — Dering (S) — zmusił do poddania się Cieśliewicza w II rundzie.

W wadze ciężkiej: — Cieślak (S) — poddał się Kosturkiewiczowi w II rundzie.

Sędziowali: w ringu Nowakowski — b. słabo, na punkty — Guriew, Sadowski i Hora.

Widzów 2.000. (R)

CPN na czele klasy A

Wydział Gier i Dyscypliny po wyjaśnieniach, złożonych przez Nysę (Kłodzko) postanowił zweryfikować mecz nie jako walkower dla WUZ'u Wrocław, ale 2:1 dla drużyny wrocławskiej (zgodnie z wynikiem na boisku). Na skutek tego, na pierwsze miejsce w tabelce grupy III wysunął się CPN, mający lepszy stosunek bramek od „Zielonych”.

Powodem zweryfikowania meczu WUZ — Nysa jako w.o. było zażalenie ze składkami „jakich” rzekomo nie wpłaciła drużyna kłodzka do kasy DOZPN. (k.).

Krzyk w Pafawagu!

Najlepszy bramkarz naszej drużyny reprezentacyjnej Krzyk (Burza) zmienił barwy klubowe, zasilaając jedenastkę „Pafawagu”. Razem z Dąbrowskim i Chelczyńskim stworzy on mur niełatwy do przebycia dla najlepszych naszych napastników.

Na skutek zniesienia karencji (od 15 b.m.) Krzyk nie będzie miał żadnych trudności w związku z przejściem do nowego klubu.

Wrocław czy Inowrocław wywalczy miejsce w lidze hokerskiej

Karawana aut towarzyszyć będzie drużynie wicemistrza naszego okręgu — ósmemu hokerskiej Pafawagu, na mecz poznajski z ZZK Inowrocław. Kibice — współtowarzysze pracy, oraz liczni sympatycy drużyny wrocławskiej zamówili już telefonicznie ponad pół tysiąca biletów.

Wierzymy, że dzwoniąc do redakcji przyjaciół Pafawagu będziemy podawali radosną wiadomość o zwycięstwie wrocławian i zapowiedź ich dalszych walk o ligę.

Kierownictwo Pafawagu zapowiada 6-siemkę o nazwiskach nie potrzebujących omówień i reklam. Czajkowski, Faska, Popowski, Szczepan, Sztolc, Smyk, Kruplański i Krzemień. A więc: 6 reprezentantów Wrocławia, rewelacyjny Popowski i Krzemień, mający duże szanse w walce z „ciężkim” inowrocławian, który nie jest również rewelacją.

Na mecz poznajski „Stowo Polskie” wysyła specjalnego sprawozdawcę.

Uczmy się uczyć narciarstwa Wysłać jak najwięcej kandydatów na kursy

Notujemy w tym roku niezwykle aktywność komisji wyszkoleniowej Polskiego Związku Narciarskiego. M. in. PZN zwrócił się do Min. Kolei o zniesienie cen biletów kolejowych dla członków związku, w okresie całego nieomal sezonu, a co dla nas jest specjalnie ważne, postarał się o udostępnienie dojazdów do wszystkich miejscowości o charakterze ośrodków sportów zimowych.

Komisja wyszkoleniowa narzuciła narzeczcie plan pracy wszystkim nauczycielom narciarstwa.

3 KURSY INSTRUKTORSKIE

Od 15 do 22 grudnia rozpoczyna się w Zakopanem kurs unifikacyjny, na który obowiązani są uczęszczać wszyscy nauczyciele narciarstwa, którzy w tym sezonie mają zamiar praktykować. Zwolnieni są tylko absolwenci kursów zeszłorocznych, zweryfikowani przez PZN.

Kurs jest bezpłatny i uczestnicy korzystają z 60% zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Od 15 grudnia do 10 stycznia odbędzie się na tychże warunkach kurs trenerski. Miejsce jest załatwione 20 i dlatego na kurs mogą być przyjęci jedynie aktywni nauczyciele narciarstwa w stopniu instruktorów.

Termin zgłoszeń na oba kursy upływa 8 grudnia. Adres komisji wyszk. Kraków, Bastowa 6, PZN.

Kurs instruktorów dla nauczycieli odbędzie się w Zakopanem od 17 b.m. do 6. 1. Uczestników na kurs kieruje Min. Oświaty.

JAK NAJWIĘCEJ NASZYCH

Zachęcamy kluby i sekcje narciarskie klubów dolnośląskich, oraz Akademię WF do jak najszybszego podania listy kandydatów.

Sport czeski na rzecz górników francuskich

Praha (Stor) W Czechosłowacji zebrana została przez sportowców suma 100.000 koron, którą przeznaczono na rzecz strajkujących we Francji górników.

Sportowcy prascy nie zadowolili się tym darem — i postanowili rozegrać kilka spotkań, a dochód przekazać również na ten sam cel.

Pierwsze spotkanie rozegrają hokeiści ATK z jednym z klubów ligowych.

Również i piłkarze rozegrają kilka spotkań na rzecz górników francuskich.

Swiat i cztowiek

SUN - YU - MIN

BYŁA NIEWOLNICĄ...

Sun-Yu-Min, jak wskazuje samo jej imię — jest Chinką. Przyszła na świat w pobliżu Czanungu w tych czasach, kiedy zwyczajowo obowiązywało każdą Chinkę zniekształcać nie stop bandażami, prowadząc nie uchronie do pewnego rodzaju kalectwa. Co gorsza, traktowanie kobiety chińskiej jak niewolnicy, wymagało od niej ślepego posłuszeństwa w stosunku do ojca, męża a potem syna.

Mając 16 lat Sun-Yu-Min zbuntowała się. Bunt przeciwko terrorowi tradycji doprowadził ją do znacznie większego buntu o charakterze społecznym i politycznym. Wstąpiła do Armii Demokratycznej i walczyła w niej jak żołnierz, na tych samych prawach, co mężczyźni, pomimo okaleczonych nóg.

Dziś rodzinne jej strony są już wyzwolone i kobiety na tych terenach mają istotnie równe prawa z mężczyznami. Nikt nie kępuje ich stop, nie łamie serc, pozwalając wybrać sobie bez przymusu towarzysza życia. Toteż córka Sun-Yu-Min jest już wolnym, pełnoprawnym obywatelem i człowiekiem.

Ale Sun-Yu-Min nie przestała walczyć. Teraz walczy broniąc uzyskanej wolności przeciw wojskom Czang-Kai-Szeka i nie spocznie, póki cały jej kraj tej wolności nie uzyska.

A takich Sun-Yu-Min liczą Chińczyni na miliony.

9 TRUPÓW ZA JEDNE 10 FRANKÓW

W miejscowości Chester w Pensylwanii, niejaki Melvin Collins, liczący 38 lat, stracił przez nieuwagę z okna drugiego piętra monetę, wartości 10 franków, która spadła na ulicę. Działo się to dn. 30 października br.

Pieniądz potoczył się po trotuarze pod nogi 4 mężczyzn, zatopionych w rozmowie, przed wejściem do restauracji. Jeden z nich podniósł monetę mówiąc: — A to świetnie, zafunduję sobie teraz filiżankę dobrej kawy!

Pozostali trzej mężczyźni zaprotestowali, twierdząc, że mają takie samo prawo do bezpańskich pieniędzy co on. Z kolei Melvin Collins zawołał przez okno, że pieniążek ten jest jego własnością. Zaczęła się bójka na ulicy, która wprowadziła w szal pasji Collinsa. Porwał za rewolwer i zaczął strzelać do walczących o „jego” 10 franków. 15 kulami zabił 8 ludzi. Oprzytomniawszy, Collins popłynął samobójstwo, strzelając sobie w głowę, w momencie, kiedy policja wywalała już drzwi do jego mieszkania.

Monety nie odnaleziono!

Jest to charakterystyczny i autentyczny obrazek z życia amerykańskiego, z życia kraju, który uchodzi za najbogatszy na świecie!

Telefon... ekspres... radio...

Duża — zawodnik reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Pafawagu, za niesportowe zachowanie się, został skreślony z listy członków macierzystego klubu. Słusznie!

31 klubom grozi skreślenie z listy członków DOZPN o ile nie uregulują swoich zobowiązań finansowych do dn. 15 grudnia b. r. Między innymi na liście figuruje nasz „drugoligowiec” — Polonia Świdnica.

„Wolność” Bielawa, zdobyła pierwsze miejsce w turnieju, zorganizowanym na zakończenie sezonu, piłkarskiego, przez Insp. Kultury Fizycznej, pokonując w finale „Samorządowiec” Dzierżoniów w stos. 4:0. Niespodzianką turnieju była porażka Bielawianki ze Spartą w stos. 1:3.

Trybuna Dolnośląska ufundowała piękną nagrodę dla najlepszego pingpongisty Pafawagu w turnieju otwartym sezonu DOZTS-u, który odbędzie się w dniach 4 i 5 b.m.

„Oglądamy radar na politechnice warszawskiej”

Bogato zilustrowany artykuł dr. inż. Ryżko zaznajamia nas z tym, jak cudownym narzędziem wiedzy jest radar.

Artykuł ten znajdujemy w Nr 11

Problemów

W-170



Dyzma postanawia przyjąć godność Wielkiego Trzynastego i oświadcza to pannie Stelli. Następuje wesela uczta, do której jednak nie podano alkoholu.

Zresztą w ogóle nastrój stał się poważniejszy. Na twarzach wystąpiły rumieńce, niektóre panie ze zdenerwowania nie nie jadły. W spojrzeniach uparcie wracających do Nikodema błyskały ogniki niepokoju.

Gdy przeszli do buduaru na czarną kawę i służba oddała im, pani Lala wyjrzała do sąsiedniego pokoju, by upewnić się, że nikt ich nie podsłuchuje, po czym dała znak brunetce. Ta wstała i wśród ogólnej ciszy zaczęła mówić:

— Szanowne panie, zanim będę mogła was nazwać siostrami, szanowne panie i ty, panie — nisko ukloniła się Dyzmie — teraz rozejście się do swych pokoi, by oddać się kontemplacji, by duchem i ciałem przygotować się do wielkiego misterium, które rozpocznie się punktualnie o północy. Macie w samotności oczyścić myśli wasze od spraw powszednich, macie zdjąć odzież pospolitą i przywdziać szaty białe, które znajdziecie przygotowane. Tak gotowe, macie czekać na mnie, która po każdej z was przyjdzie. Rozejście się i czuwajcie.

Wypowiedziawszy to, sama skierowała się ku wyj-

ściu. Jeszcze w drzwiach stanęła, by złożyć pokłon Nikodemowi i znikła. Za nią w tenże sposób rozeszły się wszystkie. Pani Koniecpolska zaprowadziła Dyzmę do przeznaczonych dlań pokoi i pożegnała go milczącym skinieniem głowy.

— To choroba! — pomyślał. — Pewno będą duchy wywoływać albo co.

Rozejrzał się. Spodziewał się, że i w tym pokoju znajdzie coś niezwykłego, lecz zawiódł się. Urządzenie niczym specjalnym nie wyróżniało się, jedynym zaś przedmiotem intrygującym była czarna płaska walizka, stojąca na biurku.

Po sutym obiedzie myśli pracowała leniwie i Nikodem rozciągnął się na sofie, by spokojniej rozważyć swoją sytuację.

Nie odstępowano go uczucie niezadowolenia i obawy przed północną uroczystością. Pojęcia nie miał, jaką rolę będzie musiał w tym wszystkim odegrać. Co każe mu robić? Wprawdzie ma tam być główną personą, ale nie wie, czego od głównej osoby te baby będą wymagały... Zresztą wszystko jest możliwe: a jeżeli każe mu wywołać diabła?

— Tfu! — splunął na dywan.

Przyszło mu do głowy, że ostatecznie może wykreślić się choroba. Na przykład reumatyzm. Już raz oddał mu doskonale usługi w Koborowie...

Przypomnienie Koborowa rozrzewniało go. Jakże tam cisza, spokój, dobre żarcie, żadnej roboty... No i Nina... Ta lubiła całować się!

Stwierdził, że jednak w Koborowie było najlepiej, zwłaszcza, po wyjeździe Kasi. Diabli nadal ten cały projekt Kunickiego, przez który zrobił się na prezesa banku...

Uśmiechnął się do siebie.

— No, bracie nie narzekaj, nie narzekaj, naprawdę, bo nie ma na co!

Myśl snuła się coraz wolniej, obfita doza pokarmu zrobiła swoje. Nikodem zasnął.

A spał tak twardo, że nie słyszał pukania do drzwi, nie słyszał kroków panny Steli ani trzasku zamku w czarnej walizce. Dopiero gdy mocno potrzęsła jego ramieniem — otworzył oczy.

Od razu przypomniał sobie, gdzie się znajduje. Przed nim stała brunetka, trzymając coś, jakby szlafrok z białego jedwabiu na czerwonej podszewce.

Zerwał się na równe nogi i przetarł powieki.

— Już czas, Mistrzu! — wyszeptała panna Stella.

— Czas?

— Tak. Wszystkie już czekają. Proszę prędko przebrać się w habit.

— Jak to? — zdziwił się. — Przy pani??

— Nie, ja wyjde. Tylko proszę zdjąć wszystko i nałożyć habit i te oto sandały.

Wskazała mu czerwone miękkie pantofle ze złotą gwiazdą, wyhaftowaną na noskach, po czym wyszła na palcach.

Dyzma zaklął, lecz nie zwlekał. Po kilku minutach był gotów. Szlafrok, jak i pantofle okazały się nieco za obszerne. Chłodny dotyk jedwabiu do nagiej skóry działał orzeźwiająco.

Spojrzał do lustra i nie mógł powstrzymać się od śmiechu. Szlafrok sięgał do ziemi, lecz rozcięte rękawy i duży dekolt sprawiały dziwaczne wrażenie.

Brunetka zjawiła się znowu. Wzięła go za rękę i w milczeniu wyprowadziła na ciemny korytarz. Do koła panowała zupełna cisza. Szli kilka minut, później były jakieś schody i znowu korytarz. Przy jego końcu panna Stella zatrzymała się i trzykrotnie zapukała w drzwi, te uchyliły się z lekką. Przesunęli się do jakiegos ciemnego pokoju, drzwi za nimi zamknęły się, jakby same i Dyzma usłyszał dźwięk klucza przekreścanego w zamku, a po chwili głos pani Koniecpolskiej:

(Ciąg dalszy jutro)